

Autorka	Ewa Szumańska
Tytuł	<i>Spotkanie o zmroku</i>
Wydawnictwo	„Dialog” 1957, nr 8, s. 5-22.
Miejsce i rok wydania	Warszawa 1957
Gatunek	dramat obyczajowy
Słowa kluczowe	miłość, pamięć, pozory, starość, szczęście, złudzenie
Wątki obyczajowe	
Realizacje	[brak informacji]

Sztuka bezpośrednio przywołuje tragedię Shakespeare’a *Romeo i Julia*: zamiast dramatycznych losów nastoletnich kochanków, przedstawia jednak historię trójkąta miłosnego sześćdziesięciolatków Romea, Julii i Parysa w kontekście współczesnym. Bohaterowie nie przypominają postaci Szekspirowskich, dzielą z nimi jedynie imiona, choć Romeo i Julia sami siebie wpisują w ramy romantycznej miłości (np. odgrywają scenę balkonową z tragedii Shakespeare’a). Romeo i Julia są od czterdziestu lat małżeństwem, jak się wydaje – udanym, szczęśliwym i czule się kochającym. Parys regularnie przychodzi do nich wieczorami na partyjkę kart, zawsze przynosząc Julii jakieś skromne kwiaty.

Romeo i Julia przywołują wspomnienia z okresu, kiedy się poznali. Romeo był wówczas dwudziestoletnim marynarzem i najlepszym przyjacielem Parysa – to jego narzeczoną była o dwa lata młodsza Julia. Do tej pory staruszkowie byli przekonani, że szaleńczo zakochali się w sobie od pierwszego wejrzenia – gdy tańczyli wspólnie walca podczas debiutanckiego balu Julii, ponieważ Parys musiał odwiedzić chorego stryja i nie mógł towarzyszyć swojej narzeczonej od początku zabawy. Ze wspomnień – w których pojawiają się postaci Młodego Romea, Młodej Julii i Młodego Parysa – wynika jednak, że Julia bardzo kochała Parysa, a tego wieczoru była przede wszystkim zaabsorbowana balem, natomiast Romeo kochał nad życie morze i towarzysząc Julii, po prostu spełniał przyjacielską przysługę.

Do domu Romea i Julii przychodzi Parys i od razu zauważa różnice w zachowaniu pary, bardzo zdenerwowanej odtworzonym wspomnieniem. Wkrótce pojawiają się też młode wersje bohaterów, które bardzo odbiegają od ich własnych – zniekształconych przez lata – wyobrażeń na swój temat. Starzy są zaskoczeni zachowaniem, poglądami i decyzjami młodych: Julia wcale nie zamierza porzucić Parysa i wcale nie czuje wielkiej miłości do Romea; ten z kolei wyobraża sobie swoją przyszłość wyłącznie na morzu, a nie w domu z

Julia, nie mieści mu się również w głowie, że mógłby w ten sposób postąpić wobec najlepszego przyjaciela; natomiast Parys nie jest w stanie uwierzyć, że po prostu „wycofałby” się i bez walki zrezygnował z Julii. Młodzi odrzucają decyzje, które podjęli starzy, uważając te decyzje za niesłuszne, krzywdzące i okrutne. Dziwią się, co się stało z nimi samymi. Pomimo pozorów szczęścia, dostrzegają, że wszyscy troje zmarnowali sobie życie – Romeo tęskni za morzem, a Julia i Parys nigdy nie przestali się kochać. Jednak żadne z nich nie odważyło się zmienić raz podjętej decyzji. Romeo i Julia zamknęli się w kokonie poetyckiej miłości, aby nie dopuścić do siebie żadnych wątpliwości, podczas gdy Parys bezwolnie pogodził się z sytuacją.

Po odejściu swoich młodych wersji starszycy próbują dojść do siebie. Najmocniej odrzuca te wspomnienia Julia, z całej trójki wydaje się bowiem najbardziej konsekwentna w dokonanych wyborach życiowych. Kiedy Julia parzy w kuchni herbatę, Parys cicho i niezauważenie umiera w fotelu w salonie, tuż obok Romea. Gdy Julia wraca, Romeo zataja przed nią śmierć Parysa oraz zapewnia ją i samego siebie, że mimo wszystko mieli razem spokojne i piękne życie. Pyta się również żony, czy go nigdy nie opuści. Julia jest zdziwiona tym pytaniem, a w końcu – choć Romeo próbuje ją powstrzymać – odwraca fotel, na którym siedzi Parys i orientuje się, że mężczyzna nie żyje. Julia zaczyna płakać i wygania z pokoju męża.

Oprac. Agata Łuksza